

# Domino – Jerzy Michotek

Domino, Domino  
Znów na balu w operze się zjawił  
Domino, Domino  
Intryguje, podnieca, ciekawi  
Wśród tańczących par  
Rośnie szept i gwar  
Domino, Domino  
Zagadkowy jak sfinks Domino  
Wir masek faluje w grze świateł i barw  
On jeden się snuje jak okręt wśród raf  
Niewiadomy, nieznajomy  
Tajemniczy Domino  
Zakładów przegrano już chyba ze sto  
Próbując dociekać, kim jest Domino  
Aż nad ranem piękna pani  
Zagadnęła szeptem go  
Domino, Domino  
Twoje oczy to gwiazdy o świcie  
Domino, Domino  
Ja też sama wędruję przez życie  
Gdy się skończy bal  
Tam w ostatniej z sal  
Czekaj mnie, wrócę tu  
Bywaj zdrów, Kocham cię, Domino

-----  
Bal skończył się, wszyscy rozeszli się już  
Ktoś jeden pozostał, drzwi zamknął na klucz  
Długo w oknie stał samotnie  
A za oknem wstawał brzask  
A potem stuknięcia rozległy się dwa  
I szept: "Domino, otwórz, otwórz, to ja"  
Zegar z wieży w dzwon uderzył  
Głos powtarzał raz po raz  
Domino, muszę iść  
Widzisz, niebo już całkiem zbieleło  
Domino, może dziś

Własne serce cię tve oszukało  
Może to twój błąd  
Że odchodzę stąd  
Spod tych drzwi, w chwilę złą  
Bywaj zdrów, wybacz mi, Domino  
Domino, Domino  
Jeszcze echo zawodzi i łka  
Domino, Domino  
Noc umiera w objęciach dnia



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych